

## Oświadczenie Kocham Gdańsk w sprawie Metropolii Pomorskiej

Kocham Gdańsk popiera ideę utworzenia Metropolii Pomorskiej. Problemy transportowe, przestrzenne, środowiskowe i rozwojowe nie kończą się na granicach gmin. Ich skuteczne rozwiązywanie wymaga współpracy całego obszaru metropolitalnego.

Ale Metropolia musi być tworzona **z mieszkańcami, a nie ponad nimi**.

### Opinia Rady Miasta nie może być formalnością

Rada Miasta Gdańska ma wyrazić pozytywną opinię w sprawie utworzenia związku metropolitalnego i udziału w nim Gdańska. W uzasadnieniu projektu uchwały napisano, że taka opinia jest wymagana przez ustawę, dlatego podjęcie uchwały jest „konieczne i uzasadnione”.

Skoro jednak ustawodawca wymaga opinii Rady Miasta, to ta opinia musi coś znaczyć. Nie może być administracyjnym stemplem potrzebnym do skompletowania wniosku.

**Tym bardziej że ta sama ustawa wymaga konsultacji z mieszkańcami i dołączenia ich wyników do wniosku o utworzenie Metropolii.**

**Skoro potrzebna jest zarówno opinia mieszkańców, jak i opinia Rady Miasta, radni powinni podejmować swoją decyzję po poznaniu stanowiska mieszkańców.**

Najpierw mieszkańcy powinni zostać rzeczywiście wysłuchani. Dopiero potem Rada powinna mówić w ich imieniu „tak”.

### Kto będzie decydował o Gdańsku?

To jest szczególnie ważne, ponieważ obecna Rada Miasta została wybrana w 2024 roku. Konkretnego modelu Metropolii Pomorskiej, określonego ustawą z 11 czerwca 2026 roku, wtedy jeszcze nie było. Mieszkańcy nie mogli więc, oddając głos na swoich radnych, wypowiedzieć się również na temat przekazania części decyzji do nowej struktury metropolitalnej.

W uzasadnieniu uchwały Metropolia została nazwana „strukturą zarządczo-koordynacyjną”. Jednocześnie otrzymuje ona własne ustawowe zadania i kompetencje, a ustawa stanowi wprost, że wykonuje zadania publiczne **we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność**.

To jest realne przeniesienie części decyzji poza Gdańsk.

**Mieszkaniec Gdańska głosuje na prezydenta Gdańska i radnych Gdańska. Nie głosuje na wójta Żukowa, burmistrza Kartuz czy przedstawicieli innych gmin i powiatów.**

A jednak w Metropolii głosy tych osób będą współdecydowały o sprawach dotyczących także mieszkańców Gdańska. To jest zasadnicza zmiana.

**Ktoś, komu mieszkaniec Gdańska nigdy nie powierzył swojego głosu, będzie uczestniczył w podejmowaniu decyzji, które tego mieszkańca dotyczą.**

Można oczywiście nazwać Metropolię związkim, a nie kolejnym szczeblem samorządu. Nie zmienia to faktu, że otrzymuje ona realne kompetencje, własne zadania, własne dochody i własne organy. Dlatego właśnie mieszkańcy powinni mieć silniejszy, a nie słabszy głos w procesie jej tworzenia.

**Im więcej decyzji przenosimy z bezpośrednio wybieranych władz Gdańska do organu metropolitalnego, tym większa musi być społeczna kontrola nad tym organem.**

### **Statut musi być konsultowany**

Tym bardziej niepokoi nas sposób prowadzenia dotychczasowych konsultacji.

Podczas spotkania informacyjno-konsultacyjnego 18 sierpnia na Uniwersytecie Gdańskim czas przeznaczony na pytania mieszkańców został skrócony z zapowiadanych dwóch godzin do jednej. Przy około 300 uczestnikach nie wszyscy mogli zabrać głos.

Nie otrzymaliśmy również jednoznacznej deklaracji dotyczącej utworzenia Komitetu Społecznego lub innych trwałych form udziału mieszkańców w działalności Metropolii.

Najpoważniejszy problem jest jednak jeszcze gdzie indziej: **nie planuje się konsultacji z mieszkańcami pierwszego statutu Metropolii**. A to właśnie statut ma określić organizację nowej instytucji oraz zasady i formy udziału mieszkańców w jej działalności.

Powstaje więc sytuacja absurdalna: **mieszkańcy nie mają być pytani o dokument, który zdecyduje o tym, jaki wpływ mieszkańcy będą mieli na Metropolię w przyszłości.**

Statut nie jest technicznym regulaminem. To podstawowy dokument ustrojowy Metropolii. Powinien powstać przy otwartym udziale mieszkańców, zanim zostanie uchwalony, a nie zostać im przedstawiony jako fakt dokonany.

### **Nasze oczekiwania**

Dlatego oczekujemy, że:

1. **pierwszy projekt statutu Metropolii zostanie opublikowany i poddany rzeczywistym konsultacjom społecznym przed jego uchwaleniem;**
2. **po konsultacjach zostanie opublikowany raport zawierający wszystkie zgłoszone uwagi oraz sposób ich rozpatrzenia;**
3. **w statucie zostanie utworzony Komitet Społeczny Metropolii**, reprezentujący mieszkańców, organizacje społeczne i przedsiębiorców;
4. **mieszkańcy otrzymają realne narzędzia wpływu i kontroli nad Metropolią**, a nie wyłącznie możliwość uczestniczenia w spotkaniach informacyjnych.

Gdańsk ma wyjątkową tradycję obywatelską – solidarności, samoorganizacji i odpowiedzialności za wspólnotę. Właśnie tutaj standard udziału mieszkańców w tworzeniu nowej instytucji publicznej powinien być szczególnie wysoki.

Metropolia będzie podejmowała decyzje dotyczące ponad miliona mieszkańców. Jej siłą nie mogą być tylko pieniądze, kompetencje i sprawność administracyjna.

**Nie można przenosić decyzji coraz dalej od mieszkańca, a jednocześnie ograniczać jego wpływu na sposób, w jaki te decyzje będą podejmowane.**

Jeżeli Metropolia ma być wspólnotą mieszkańców, mieszkańcy muszą uczestniczyć w jej tworzeniu od początku.

**Metropolia Pomorska – tak. Ale z mieszkańcami, nie ponad nimi.**



Gdańsk, 27 sierpnia 2026 r.